

Tomasz Derda
(Instytut Archeologii, Uniwersytet Warszawski)

**CZY „MAREA” TO MAREA?
RZYMSKI OŚRODEK PRZEMYSŁOWY I WIELKIE MIASTO BIZANTYŃSKIE
W REGIONIE MAREOTIS (KOŁO ALEKSANDRII)**

Na południowym brzegu jeziora Mareotis, 45 km na zachód od Aleksandrii polscy archeolodzy od kilkunastu laty prowadzą wykopaliska, odsłaniając budowla po budowli duże miasto z czasów bizantyńskich, zbudowane dokładnie na miejscu ośrodka przemysłowego i portu funkcjonujących do początków III w. n.e. Tradycyjnie to miejsce nazywano Marea, bo Marea to przed założeniem Aleksandrii najważniejsze miasto w tej części Śródziemnomorza.

Najwspanialszym obiektem jest wzniesiona w końcu V w. wielka bazylika z transeptem, drugi co do wielkości starożytny kościół w Egipcie (49 x 47 m); obok niej odkryto dwa kompleksy łaźni, późnoantyczny duży dom, budowle magazynowe i latryny. Wciąż niestety niewiele wiemy o układzie przestrzennym miasta, siatce ulic, placach, charakterze zabudowy w poszczególnych kwartałach.

Z czasów rzymskich pochodzą cztery wielkie mola (najdłuższe ma ponad 120 m długości), wchodzące głęboko w jezioro, mogące obsłużyć jednocześnie kilkanaście statków. Wiemy, że w pobliżu portu znajdowały się duże warsztaty produkcyjne, wytwarzające na masową skalę amfory, ale także pracownie szklane. Apsydę bazyliki wzniesiono bezpośrednio na piecu ceramicznym (ma średnicę przekraczającą osiem metrów i jest jednym z największych w Egipcie), użytkowanym do początku III w. n.e. (tak datowane są amfory z ostatniego wypału w piecu pod apsydą). Nasi sąsiedzi, archeolodzy francuscy odkryli na półwyspie budowlę magazynowo-portową o długości sięgającej stu metrów, użytą w późnym okresie ptolemejskim i wczesnym rzymskim. Te pozostałości z okresu od I w. p.n.e. do początków III w. n.e. wskazują na intensywne przemysłowe użytkowanie terenu. Jesteśmy w regionie produkującym i eksportującym na wielką skalę wino w amforach wytwarzanych lokalnie. Składając te elementy, otrzymujemy zaskakująco spójny obraz funkcjonowania ośrodka w czasach rzymskich. W wielkim piecu wytwarzano masowo amfory. Napełnione winem z okolicznych winiarni trafiały, razem z wytworami innych warsztatów, do magazynów portowych. Następnie ładowano je na statki transportowe z wykorzystaniem imponującej infrastruktury portowej. Wielkość pieca, rozległość magazynu, rozmach konstrukcyjny mol pokazują że „Marea” była wielkim ośrodkiem przemysłowym i portem jednocześnie. Nic jednak nie wskazuje na jego funkcjonowanie po początku trzeciego wieku. Czy teren ten pozostawał opuszczony przez niemal trzy wieki, zanim powstał tu duży ośrodek miejski? Czy miasto późnoantyczne wzniesiono na miejscu miasta ptolemejsko-rzymskiego – to właśnie z historycznego punktu widzenia najważniejsze pytanie, jakie chcemy zadać sobie w najbliższych latach podczas naszych wykopalisk.